



## WARSZAWSKIE TARGI SZTUKI, OPINIE WYSTAWCÓW

**Dlaczego uważacie, że warto być na Warszawskich Targach Sztuki? Dlaczego są dla Państwa ważne?**

*Warszawskie Targi Sztuki, jako jedyne tego rodzaju w Polsce, dają możliwość poznania oferty sztuki i antyków szerokiemu gronu klientów z całego kraju. Ponadto są okazją do spotkania i wymiany doświadczeń z innymi antykwariuszami oraz kolekcjonerami sztuki dawnej. Pozostawiają uczucie niedosytu w porównaniu z najlepszymi targami w Maastricht czy florenckim Biennale Antyków. Wydają się jednak niezbędne dla funkcjonowania polskiego rynku sztuki, będącego wciąż w początkowej fazie rozwoju.*

Małgorzata i Stanisław Bogaccy, właściciele galerii ARTYKWARIAT w Poznaniu

*Uczestniczyliśmy we wszystkich edycjach Warszawskich Targów Sztuki. Przede wszystkim - aktualnie są to jedyne targi sztuki w Polsce, poza tym stwarzają okazję do zaprezentowania prac wybranych artystów ze Śląska zarówno młodych jak i śląskiej awangardy lat 50. i 60.*

Edward Szczepańczyk - właściciel Galerii Czas w Katowicach, dawniej w Będzinie

*Od drugiej edycji Targów jesteśmy rokrocznie. To jedyna tego typu ogólnopolska impreza, która jest okazją do zaprezentowania aktualnej oferty galerii, pozyskania nowych klientów, osobistego spotkania z tymi, którzy kupują przez Internet oraz bardzo sympatycznych kontaktów z innymi wystawcami. Wiele transakcji odbywa się pomiędzy uczestnikami Targów.*

Janina Górka-Czarnecka, właścicielka Galerii ARTEMIS, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Vice Prezes Stowarzyszenia Antykwariuszy Polskich

*Ego po raz drugi bierze udział w Warszawskich Targach Sztuki organizowanych przez Rempex i traktuje to jako okazję do zaprezentowania profilu galerii i artystów z nią związanych w szerszym środowisku kolekcjonerskim (nie tylko stołecznym). Choć coraz więcej klientów dociera do nas poprzez Internet, to jednak uważamy, że bezpośredni kontakt z odbiorcą (nabywcą) jest priorytetowy.*

Maria Taszycka, Galeria EGO w Poznaniu

**Czy zauważyli Państwo jakieś zmiany w podejściu Polaków do zakupu dzieł sztuki, kolekcjonowania, a może traktowania sztuki jako inwestycji?**

*Polscy miłośnicy sztuki coraz chętniej nabywają dawne malarstwo europejskie i sztukę użytkową. Dzieje się tak w miarę poszerzania wiedzy na temat nurtów i zmian w sztuce zachodniej, której tylko najsłynniejsi przedstawiciele są znani szerszej publiczności. Dlatego tak ważna jest dla nas idea edukacji odbiorców, zarówno poprzez osobisty kontakt z dziełem w galerii, jak i liczne spotkania i warsztaty. Ponadto wciąż pogłębianą jest wiedza na temat korzyści wynikających z inwestowania w sztukę, tym bardziej, iż dzieła*



malarskie wysokiej klasy są dostępne już od kilkunastu tysięcy złotych, zaś sztuka użytkowa nawet od kilkuset złotych.

Małgorzata i Stanisław Bogaccy, właściciele galerii ARTYKWARIAT w Poznaniu

### **Czy i jak zmienia się profil klienta galerii? Jacy to są ludzie?**

*Ci, którzy przekraczają próg Artykwariatu, często chcą po prostu zobaczyć piękne obiekty i nacieszyć oko dziewiętnastowiecznymi pejzażami czy portretami. Odwiedzają nas również wyspecjalizowani kolekcjonerzy, którzy mogą tu znaleźć rzadkie przykłady ceramiki Kadyńskich Warsztatów Majoliki czy filiżanki Królewskiej Manufaktury Miśnieńskiej z XVIII wieku. Koneserzy malarstwa odkrywają bogactwo znaczeń ukrytych w romantycznych kompozycjach holenderskich czy niemieckich.*

Małgorzata i Stanisław Bogaccy, właściciele galerii ARTYKWARIAT w Poznaniu

*Znacznie więcej osób chce traktować zakup dzieła sztuki jako inwestycję. Jednocześnie coraz mniej z nich bierze łącznie pod uwagę dwie najważniejsze cechy takiej inwestycji. Pierwszą, że ryzyko straty w dłuższym okresie prawie nie występuje. Drugą (o przeciwnym do pierwszej działaniu), że rynek dzieł sztuki charakteryzuje się niezwykle małą płynnością w stosunku do innych rynków. Zdecydowanie przybywa klientów wolnych zawodów - prawników, lekarzy, architektów, naukowców. Przybywa także ludzi młodych, najczęściej kupujących także młodą sztukę.*

Edward Szczepańczyk - właściciel Galerii Czas w Katowicach, dawniej w Będzinie

*Wśród klientów są osoby, które pragną znaleźć estetyczny element wyposażenia mieszkania, poszukujący niebanalnego, wartościowego prezentu, rasowi kolekcjonerzy, ale również osoby czujące potrzebę otoczenia się wartościowymi i pięknymi obiektami nie mające rozeznania na rynku sztuki. Ci ostatni mogą zaufać fachowemu doradztwu, które uwzględni ich preferencje estetyczne. Zakupy dzieł sztuki oprócz dreszczu emocji, przyjemności ze zindywidualizowania charakteru wnętrza domu są bardzo atrakcyjną formą inwestycji. Śledzenie notowań aukcyjnych dowodzi, że zakup sztuki współczesnej w perspektywie kilku lat jest znacznie atrakcyjniejszy od propozycji bankowych i giełdowych. Wiedzą o tym również banki, które inwestują w kolekcje sztuki.*

Janina Górka-Czarnecka, właścicielka Galerii ARTEMIS, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Vice Prezes Stowarzyszenia Antykwariuszy Polskich

*Rodzimy rynek sztuki zmienia się bardzo powoli, ale za to z wszelkimi innowacjami radzi sobie coraz odważniej. Klienci rozszerzają swoje zainteresowania także na fotografię, video, instalacje. Spora grupa nabywców, niezależnie od wieku, traktuje zakupy w galerii także jako dobrą inwestycję finansową i zabezpieczenie na przyszłość.*

Maria Taszycka, Galeria EGO

**Jak Państwa zdaniem polski rynek dzieł sztuki zmienia / zmienił się w ostatnim czasie, zauważacie jakieś trendy?**

*Polski rynek sztuki wciąż ewoluuje i to właśnie jego dynamiczna natura jest obecnie najbardziej rozpoznawalną cechą. Zwiększa się zapotrzebowanie na renomowane, godne zaufania placówki, w których można bez obaw kupić dzieło sztuki na wysokim poziomie i w doskonałym stanie zachowania. W Polsce wciąż tylko nieliczni odbiorcy przedkładają wartościowe obiekty sztuki nad zwykłe dobra konsumpcyjne, a poziom uczestnictwa w kulturze i w rynku sztuki nadal pozostawia wiele do życzenia. Jak pokazał przykład niedawnej liberalizacji przepisów dotyczących wywozu dzieł za granicę, zmiany prawne ułatwiają rozwój rynku. Dlatego konieczne są kolejne regulacje, między innymi w zakresie funkcjonowania zawodu eksperta oraz przejrzystości cen na polskim rynku.*

Małgorzata i Stanisław Bogaccy, właściciele galerii ARTYKWARIAT w Poznaniu

*Zmian jest dużo, np. większe zainteresowanie sztuką nowoczesną, powszechna staje się świadomość, że dobre prace z lat 50. i 60. wkrótce znikną z rynku (tak, jak stało się to z międzywojnem) i teraz jest najlepszy czas na ich kupowanie; większe zainteresowanie sztuką młodych - myślę, że dużo dobrego zrobili tutaj "aukcje młodych"- powszechna już świadomość tego, że zamiast oprawionej reprodukcji ze sklepu meblowego za 400 zł można kupić doskonałą grafikę za 500 zł lub nieduży obraz młodego artysty za 1000 zł docenienie grafiki i prac na papierze, chociaż ciągle jeszcze nieśmiało. Dwie niekorzystne zmiany to: zwiększanie się zainteresowania pracami niekoniecznie najlepszymi, ale za to "miłymi, przyjemnymi, łatwymi w odbiorze", często wynikające z braku wiedzy, zakupy reprodukcji prac polskich artystów (często przez nich samych podpisywanych) i traktowanie ich jako dzieł sztuki, a nie galanterii artystycznej.*

Edward Szczepańczyk - właściciel Galerii Czas w Katowicach, dawniej w Będzinie

*Ponad tysiąc obiektów w ofercie daje możliwość zaspokojenia oczekiwań prawie każdego klienta. Ci, którzy nie boją się ryzyka, mają czas na oczekiwanie wzrostu wartości zakupionych obiektów, mogą skorzystać z podpowiedzi inwestowania w sztukę młodych. Dobre pozycje znanych artystów zawsze znajdują nabywcę ponieważ taki zakup nie niesie ze sobą ryzyka. Prawdziwą satysfakcję będą mieli inwestorzy wrażliwi na młodą sztukę. W początkach działalności galerii absolutną większość stanowili klienci zagraniczni. Od kilku lat obserwujemy większy udział Polaków w zakupach dzieł sztuki. Zakupy dokonywane przez instytucje, w przeciwieństwie do rynków światowych, w Polsce stanowią niewielki procent.*

Janina Górka-Czarnecka, właścicielka Galerii ARTEMIS, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Vice Prezes Stowarzyszenia Antykwariuszy Polskich

*Nasi klienci są coraz młodszy i zarazem coraz lepiej zorientowani w najnowszych trendach, bez kompleksów podróżujący po świecie, bywający na różnych targach sztuki. Jednak, co ciekawe, mimo tego otwarcia na Europę i świat, w swoich kolekcjach ciągle preferują dzieła polskich artystów.*

Maria Taszycka, Galeria EGO w Poznaniu